

Sygn. akt I ACa 2364/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jolanta de Heij-Kaplińska

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska (spr.)

Protokolant: Sylwia Andrasik

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. R.

przeciwko E. R. i W. R.

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt XXIV C 609/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II częściowo w ten sposób, że zasądza solidarnie od E. R. i W. R. na rzecz H. R. kwotę 667 zł (sześćset sześćdziesiąt siedem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2015 roku do dnia zapłaty z tym, że od dnia 1 stycznia 2016 r. są to odsetki za opóźnienie;***
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;***
- 3. zasądza od H. R. solidarnie na rzecz W. R. i E. R. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Zbigniew Stefan Cendrowski Jolanta de Heij – Kaplińska Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Sygn. akt I ACa 2364/15

UZASADNIENIE

Powódka H. R. wniosła o zasądzenie solidarnie od W. R. i E. R. na swoją rzecz kwoty 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym ojcu J. R..

Pozwani W. R. i E. R. wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 37.533 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2015 r. do dnia

zapłaty, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części, zaś w punkcie trzecim rozdzielił stosunkowo między stronami koszty procesu w ten sposób, że powódka jest zobowiązana do poniesienia kosztów procesu w 81,23 %, a pozwani solidarnie w 18,77 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

J. R. i M. R. byli właścicielami, na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w P. przy ul. (...). Małżonkowie posiadali trójkę dzieci: H. R., W. R. i F. R.. M. R. zmarła w dniu 28 maja 2004 r., a spadek po niej, na podstawie ustawy, nabyli mąż J. R. oraz dzieci H. R., F. R. i W. R., każde z nich po 1/4 części. W dniu 2 września 2004 r. J. R. sporządził w formie aktu notarialnego testament, w którym do całego spadku powołał syna W. R. i synową E. R., postanawiając, że spadek ma stanowić ich majątek wspólny. W latach 2002 – 2005 J. R. uzyskał za pośrednictwem Fundacji (...) świadczenia w łącznej wysokości 42 973,78 zł ze środków austriackiego Funduszu (...). Spadkodawca otrzymał te pieniądze w formie czeków. J. R. zmarł w dniu 7 listopada 2008 r., a koszty jego pogrzebu w kwocie 7300 zł ponieśli pozwani. Spadkobiercami ustawowymi po J. R. byli H. R., W. R. oraz F. R.. Na mocy testamentu z 2 września 2004 r. całość spadku po zmarłym nabyli pozwani do majątku wspólnego. W skład spadku po J. R. wchodził udział 5/8 części we współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), której aktualna wartość według stanu na dzień otwarcia spadku wynosiła 372 000 zł. Orzeczeniem z dnia 9 grudnia 2008 r. Miejski Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. zaliczył powódkę do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, stwierdzając, że niepełnosprawność ma charakter trwały i datuje się od 4 listopada 2008 r. natomiast powódka może świadczyć pracę na stanowisku przygotowanym do niepełnosprawności. W skład majątku W. R. i E. R. wchodzi także prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...). Lokatorskie prawo do tego lokalu zostało nabyte przez pozwanych częściowo z przeksięgowania wkładu w wysokości 8 000 starych złotych zgromadzonego na książeczce mieszkaniowej W. R., a brakującą część pozwani pokryli z własnych środków uzyskanych z pożyczek z zakładów pracy. Na książeczkę mieszkaniową wkłady wnosili zarówno rodzice powódki i pozwanego, jak też W. R..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione jedynie w części w oparciu o art. 991 k.c., wskazując, że powódka jest córką zmarłego w dniu 7 listopada 2008 r. J. R. i w przypadku dziedziczenia ustawowego nabyłaby spadek po nim w 1/3 części.

Kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość należnego powódce zachowku, w tym wysokość udziału w spadku który przypadłby H. R., gdyby dziedziczyła na podstawie ustawy, oraz składniki zachowku i ich wartość. Powódka wywodziła, że z uwagi na stan zdrowia należy jej się 2/3 udziału w 1/3 wartości spadku i, że na substrat zachowku składa się zabudowana nieruchomość położona w P. przy ul. (...), nieruchomość położona w L. przy ul. (...) nabyta za książeczkę mieszkaniową, którą W. R. otrzymał od ojca oraz darowizny uczynione przez spadkodawcę na rzecz pozwanych (kwota 50.000 zł uzyskana z Fundacji (...) oraz działka położona w miejscowości O. k. (...), o powierzchni ok. 1000 m² i wartości 200.000 zł). Pozwani wskazali, że substrat zachowku stanowi jedynie nieruchomość gruntowa wraz z budynkiem położona w P. przy ul. (...), której wartość powinna zostać pomniejszona o poczynione przez nich nakłady na odziedziczoną nieruchomość oraz koszty opieki nad spadkodawcami, koszty dojazdów do szpitali, koszty pogrzebu J. R., jak też koszty utrzymania nieruchomości w P.. Potwierdzili, że pozwany posiadał książeczkę mieszkaniową, jednakże oświadczyli, że wpłat na jej rachunek dokonywał samodzielnie.

W oparciu o zebrane w sprawie dokumenty Sąd Okręgowy wskazał, że do substratu zachowku można zaliczyć jedynie udział wynoszący 5/8 część we współwłasności zabudowanej nieruchomości gruntowej w P. o wartości 232 500 zł (5/8 z 372 000 zł).

Powołując się na zasadę kontrydiktoryjności oraz zasadę ciężaru dowodów w procesie cywilnym, Sąd Okręgowy stwierdził, że poza wyżej wymienioną nieruchomością powódka nie wykazała istnienia innych składników majątkowych, które winny być zaliczone na poczet substratu zachowku. Powódka nie wykazała też w jakiej wysokości jej ojciec dokonywał wpłat na książeczkę mieszkaniową pozwanego i dlatego, ustalając wysokość należnego powódce zachowku, Sąd Okręgowy nie brał pod uwagę tego wkładu. Sąd Okręgowy dał bowiem w tym zakresie wiarę zeznaniom

W. R. , który twierdził, iż w okresie nauki w zasadniczej szkole zawodowej jako pracownik młodociany miał własne dochody, które przekazywał ojcu na wkład mieszkaniowy. Rozstrzygając o kwestii darowania przez J. R. pozwanym pieniędzy otrzymanych z Fundacji (...), Sąd Okręgowy uznał, że twierdzenia powódki w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, gdyż na podstawie informacji uzyskanych z Fundacji (...) wynika, że wypłaty środków finansowych z przedmiotowej fundacji otrzymanych w okresie od 2002 r. do 2005 r. w kwocie około 43 000 zł mógł dokonać jedynie J. R., na podstawie wystawionych przez fundację czeków. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie udowodniła również, by J. R. darował pozwanemu działkę położoną w gminie O..

Jednocześnie Sąd przyjął, że pozwani ponieśli koszty pogrzebu J. R. wysokości 7 300 zł bowiem okoliczność ta nie była kwestionowana przez powódkę. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe okoliczności uzasadniały zmniejszenie substratu zachowku o kwotę 7 300 zł ponieważ pozwani nie wykazali, aby istniały jakiegokolwiek inne długi spadkowe lub też by z własnego majątku poczynili nakłady na nieruchomości w P..

Zdaniem Sądu Okręgowego powódce należy się zachówek w wysokości $\frac{1}{2}$ udziału, jaki by jej przypadł, gdyby dziedziczyła z ustawy odpowiadający kwocie 37 533 zł ($\frac{1}{6}$ z kwoty 225.200 zł) i taką też kwotę Sąd Okręgowy zasądził na jej rzecz solidarnie od pozwanych, mając na względzie, iż pozwani małżonkowie otrzymali spadek do majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych nadzwyczajnych okoliczności przemawiających za zmniejszeniem świadczenia w oparciu o art. 5 k.c.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. przyjmując jako datę wymagalności datę wyrokowania w sprawie. Miał bowiem na uwadze, że zarówno składniki majątkowe wchodzące w skład substratu zachowku, jak i ich wartość były sporne między stronami i wymagało to posłużenia się dowodem z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości, ponadto w sprawie zostały zgłoszone do rozliczenia nakłady i długi spadkowe, sporna była także wysokość udziału według którego należy wyliczać zachówek przysługujący powódce. Wszystkie te okoliczności przemawiały zdaniem Sądu Okręgowego za zasądzeniem odsetek ustawowych od daty wydania wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo między stronami i pozostawiając szczegółowe ich wyliczenia referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.. Wobec tego, że kwota zasądzona na rzecz powódki stanowi jedynie część żądanej przez nią tytułem zachowku kwoty, Sąd Okręgowy ustalił, że powódka winna ponieść koszty postępowania w stosunku 81,23 % , natomiast pozwani w 18,77% tj. w takim zakresie w jakim strony uległy w swoich żądaniach.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie drugim oddalającym powództwo ponad kwotę 37 533 zł i na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 56 299,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi o dnia doręczenia pozwu oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Wyrokowi z dnia 26 czerwca 2015 r. w zaskarżonej części powódka zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie drugie k.p.c. poprzez nie dopuszczenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia czy powódka w dacie śmierci J. R. tj. 7 listopada 2008r. była całkowicie i trwale niezdolna do pracy;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym ustaleniu przez Sąd Okręgowy, że na książeczkę mieszkaniową W. R. na którą przeksięgowano kwotę 8000 zł wkład wnosił też sam W. R., który miał rzekomo oddawać

pieniądze swoim rodzicom ponieważ pracował w tamtym okresie w sytuacji kiedy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń bowiem pozwany nie przedstawił na tą okoliczność żadnych dowodów, jak również na poczynienie takich ustaleń nie wskazuje sam młody wiek pozwanego w dacie założenia książeczki mieszkaniowej i czynionych tam wpłat, ustalenie substratu zachowku w kwocie 225.200 zł kiedy powinien on być powiększony o kwotę 8000 zł tytułem płat przez J. R. na książeczkę mieszkaniową W. R. i wynosić tym samym 233.200 zł;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób nie wszechstronny z całkowitym pominięciem okoliczności, iż w dacie założenia książeczki mieszkaniowej dla W. R. pozwany był młodym chłopcem, który jeszcze nie pracował i tym samym nie mógł oddawać swoim rodzicom zarobionych pieniędzy i to jeszcze w wartości odpowiadającej tej jaką wpłacił (ściągnięto z pensji) na książeczkę J. R.;

b) w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego poprzez uznanie, iż:

- pozwany w młodym wieku nie osiągnąwszy jeszcze nawet pełnoletności, nie tylko pracował ale jeszcze oddawał swoim rodzicom zarobione pieniądze i to jeszcze w wartości odpowiadającej tej jaką wpłacił (ściągnięto z pensji) na książeczkę J. R.;
- H. R. nie wykazała jaka kwota ze zgromadzonych na książeczce 8.000 zł pochodziła z wpłat jej ojca z jego majątku w sytuacji kiedy sam pozwany na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015 r. przyznał, że na książeczkę wpłacał jedynie jego ojciec J. R., zaś w sytuacji kiedy to jego obciążał ciężar dowodu nie udowodnił iż to właśnie on wpłacał swoje środki na książeczkę co polegało na oddawaniu zarobionych pieniędzy ojcu;

- pozwani uzupełnili wkład mieszkaniowy z pożyczek uzyskanych z zakładów pracy w sytuacji kiedy nie przedstawili oni na te okoliczność żadnego dowodu.

c) w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, iż pozwany w młodym wieku nie osiągnąwszy jeszcze nawet pełnoletności, nie tylko pracował ale jeszcze oddawał swoim rodzicom zarobione pieniądze i to jeszcze w wartości odpowiadającej tej jaką wpłacił (ściągnięto z pensji) a książeczkę J. R.. d) wyciągnięcie wniosków pozostających ze sobą w sprzeczności i nie znajdujących poparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez uznanie, że pozwany już w młodym wieku pracował i samłożył środki na sporną książeczkę, część zgromadzonych na książeczce mieszkaniowej środków pochodziła z własnych środków pozwanego.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. przepisów:

1) art. 991 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęciu przez Sąd, że powód w dacie śmierci ojca nie był trwale niezdolny do pracy i nie przysługuje mu dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym pomimo, iż potwierdza tą okoliczność orzeczenie o niepełnosprawności powoda i zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja lekarska;

2) art. 455 k.c. w zw. z art. 192 k.p.c. poprzez ich nie zastosowanie co doprowadziło do naliczenia odsetek ustawowych dopiero od dnia wyrokowania w sytuacji kiedy odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia doręczenia pozwu pozwanym, ewentualnie począwszy od upływu terminu 14 dni od dnia doręczenia pozwu pozwanym bowiem z chwilą jego doręczenia i powstania stanu zawisłości sporu, pozwani byli zobowiązani do zapłaty żądanej kwoty pieniężnej, a przynajmniej w rozmiarze w jakim uznali powództwo.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt. 4 k.p.c. powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych o specjalności onkologa, laryngologa na okoliczność ustalenia czy w dacie śmierci J. R., tj. 7 listopada 2008 r., powódka była osobą całkowicie i trwale niezdolną do pracy (k. 312-321).

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k. 337-340).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, że nie ma racji skarżąca, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c., przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza na okoliczność, czy powódka w dacie śmierci spadkodawcy była osobą trwale niezdolną do pracy. Powyższy wniosek dowodowy został przez Sąd Okręgowy oddalony na rozprawie w dniu 10 czerwca 2015r., a obecny wówczas pełnomocnik powódki nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., tym samym pozbawił się prawa do powoływania na ewentualne uchybienie procesowe w dalszym toku postępowania, zważywszy, że nie chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, ani też strona nie uprawdopodobniła w żaden sposób, że nie zgłosiła zastrzeżenia bez swojej winy.

Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny nie podziela także stanowiska skarżącej co do potrzeby posiłkowania się dowodem z opinii biegłego sądowego, dla wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności.

Ustalenie charakteru niezdolności powódki do pracy w dacie otwarcia spadku zostało bowiem prawidłowo dokonane przez Sąd Okręgowy w oparciu o niekwestionowane co do zgodności z oryginałami kopie dokumentów w postaci Orzeczenia Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w W. z dnia 9.12.2008r. oraz zaświadczenia Urzędu Pracy (...) z dnia 3.10.2012r., z których wynika, że w dacie śmierci spadkodawcy tj. 7 listopada 2008r. powódka nie była osobą całkowicie niezdolną do pracy, bowiem została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z możliwością pracy na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności, zaś od dnia 1 grudnia 2008r. została zarejestrowana jako bezrobotna, co oznacza, że była osobą zdolną i gotową do podjęcia pracy zgodnie z art. 2 ust. 2 Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. nr 69 poz. 415 ze zm.). Skoro więc w toku procesu powódka nie przedstawiła dokumentacji medycznej, pochodzącej z okresu zbliżonego do daty otwarcia spadku, to zbędne było odwoływanie się do wiedzy specjalnej biegłego sądowego lekarza, celem ustalenia okoliczności, których wykazanie przede wszystkim wymagałoby analizy miarodajnej dokumentacji medycznej, której w aktach sprawy brak.

Oczywiście spóźniony, jak też bezzasadny był zatem zgłoszony w apelacji wniosek dowodowy pełnomocnika skarżącej, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza, co w konsekwencji powodowało konieczność jego oddalenia w oparciu o art. 381 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słuszny był natomiast zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c. przez przyjęcie, iż nie zostało udowodnione przez powódkę, że środki na książeczce mieszkaniowej pozwanego W. R. pochodziły z darowizny poczynionej na jego rzecz przez ojca J. R.. Należy zwrócić uwagę, że z prawidłowo poświadczonego za zgodność zaświadczenia pochodzącego od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L., a znajdującego się na karcie 62 akt sprawy wynika, że na dzień 23 listopada 1966 r. na książeczce mieszkaniowej W. R. była zgromadzona kwota 8 000 zł. Niesporne było przy tym, że pozwany był wówczas 17 –letnim uczniem zasadniczej szkoły zawodowej, do której uczęszczał w latach 1964-1967, pozostając we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzeństwem i utrzymującymi go rodzicami. Pozwany w toku procesu przyznał również, że środki na książeczce były gromadzone przez comiesięczne potrącenia odpowiednich kwot z wynagrodzenia ojca, twierdził natomiast, że następnie oddawał ojcu pieniądze zarobione przez siebie jako pracownik młodociany. Z informacji Prezesa GUS wynika jednocześnie, że w roku 1966 kwota 8 000 zł odpowiadała czterokrotności średniomiesięcznego wynagrodzenia, które wynosiło wówczas 1 934 zł. Z kolei odwołując się do zasad doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że małoletnie, uczące się dzieci, pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym z rodzicami, pozostają na ich utrzymaniu. Tym samym, z powołanych wyżej faktów dotyczących okoliczności gromadzenia wkładu na książeczce pozwanego należy wysnuć

wniosek, że środki te pochodziły z majątku rodziców, nie zaś pozwanego. Rozumowanie to znajduje uzasadnienie w treści art. 231 k.p.c. Skoro więc pozwany twierdzi, że było inaczej, winien tę okoliczność udowodnić. Sąd Okręgowy błędnie w tym przypadku rozłożył więc ciężar dowodu, bowiem jeżeli pozwany utrzymywał, że środki zgromadzone w okresie jego małoletności pochodziły z innego majątku, aniżeli jego rodziców, to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Tymczasem materiał dowodowy nie dawał wskazówek, ani co do skali dochodów pozwanego, ani też podstaw do przyjęcia, że pozwany sfinansował w całości wkład mieszkaniowy w wysokości 8 000 zł. Nie były w tym przypadku wystarczające same zeznania pozwanego, że zarabkował przez cały okres nauki w zasadniczej szkole zawodowej, tym bardziej, że książeczka mieszkaniowa była również założona dla drugiego z braci, na której także były gromadzone środki, i co do którego brak informacji, czy uzyskiwał dochody pozwalające mu na sfinansowanie wkładu na swojej książeczce.

Jednakże ostatecznie doliczeniu do substratu zachowku podlegać może jedynie kwota 4 000 zł, z uwagi na łączący małżonków J. i M. R. system wspólności ustawowej. Chociażby więc wszystkie wpłaty pochodziły z wynagrodzenia jednego z małżonków, to należy przyjąć, że pochodzą one z majątku wspólnego zgodnie z regulacją zawartą w art. 31 § 2 ust. 1 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1975 nr 45 poz. 234). Pozwala to na stwierdzenie, że pozwany otrzymał od ojca darowiznę w wysokości 4 000 zł, która podlega doliczeniu do spadku, a zatem do ustalonej przez Sąd Okręgowy kwoty 232 500 zł, odpowiadającej wartości 5/8 części we współwłasności nieruchomości położonej przy ul. (...) w P., należało doliczyć kwotę 4 000 zł z tytułu darowizny i tak wyliczoną kwotę pomniejszyć o wykazane przez pozowanych koszty pogrzebu spadkodawcy w wysokości 7 300 zł.

Substrat zachowku w tym przypadku wynosi więc ostatecznie 229 200 zł, co należy uwzględnić przy dokonaniu ustaleń faktycznych koniecznych do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia, uznając, że wynikają one z logicznej i zgodnej z doświadczeniem życiowym analizy materiału dowodowego, mieszczącej się w granicach swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, dokonując właściwej wykładni art. 991 § 1 k.c. Nie budzi bowiem wątpliwości, że uwzględnienie żądania zasądzenia zachowku odpowiadającego 2/3 wartości udziału spadkowego, jaki uprawniony nabyłby w razie dziedziczenia z ustawy, dotyczy wyłącznie osób całkowicie niezdolnych do pracy i tym samym nie obejmuje osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Powyższe stanowisko jest ugruntowane w orzecznictwie i znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003r. wydanego w sprawie o sygn. IV CK 158/02 (Legalis nr 62299).

W konsekwencji kwota należnego powódce zachowku wynosi więc 38 200 zł (1/2 z 1/3 z kwoty 229 200zł), a ponieważ Sąd Okręgowy zasądził kwotę 37 533 zł, do uzupełnienia zachowku konieczne było zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty w wysokości 667 złotych.

Nietrafne było jednak stanowisko skarżącej odnośnie daty, od jakiej winny być zasądzone odsetki ustawowe od należnej jej kwoty zachowku.

Sąd Apelacyjny wyraża zapatrywanie, że termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia, warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych od świadczenia należnego uprawnionemu, należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 r. (II CSK 403/12).

Należy bowiem mieć na uwadze wskazówki interpretacyjne wynikające z jednej strony z treści art. 455 k.c., zgodnie z którym wezwanie do zapłaty wyznacza termin wymagalności świadczenia i popadnięcia dłużnika w stan opóźnienia, z drugiej zaś strony należy pamiętać o brzmieniu art. 995 k.c., który co prawda określa datę na jaką należy ustalić wartość dokonanej darowizny, to jednak jego treść jest brana pod uwagę także do wyceny składników majątkowych, określających substrat zachowku. W tym przypadku obliczenia dokonuje się według stanu rzeczy z

chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 grudnia 1999 r. (I CKN 248/98), zaznaczając, że roszczenia z tytułu zachowku stają się wymagalne, przy dziedziczeniu testamentowym, od ogłoszenia testamentu, gdyż od tej daty rozpoczyna bieg przedawnienie. Wartość spadku, dla potrzeb obliczenia zachowku, ustala się według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku.

Mając na uwadze, iż wartość spadku została ustalona według cen z daty orzekania, należy zastosować tę regułę również przy obliczaniu odsetek od zachowku.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy zauważył, że przez cały czas trwania procesu sporne między stronami były zarówno okoliczności związane ze składem spadku, dokonany przez spadkodawcę darowiznami, wartością składników majątkowych, nakładami na majątek spadkowy, jak również wyceną wartości nieruchomości, będącą ostatecznie podstawą zasądanego świadczenia. Należy wziąć pod uwagę, że wyliczenie substratu zachowku uwzględniało aktualną na datę wyrokowania wycenę nieruchomości dokonaną przez biegłego sądowego. O stanie opóźnienia dłużnika można więc mówić dopiero wówczas, gdy znał on już wszystkie istotne dla określenia jego zobowiązania okoliczności, pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, co nastąpiło w dacie wydania wyroku w niniejszej sprawie. W świetle powyższego zasądzenie przez Sąd Okręgowy odsetek ustawowych za okres od daty wyrokowania do dnia zapłaty nie naruszało treści art. 455 k.c.

Także w oparciu o powołany przepis Sąd Apelacyjny zasądził odsetki ustawowe od dodatkowo zasądzonej na rzecz powódki kwoty 667 zł.

Reasumując, apelacja powódki, jako częściowo jedynie uzasadniona w odniesieniu do punktu drugiego zaskarżonego wyroku, powodowała konieczność wydania wyroku reformatoryjnego w oparciu o treść art. 386 k.p.c..

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, należało orzec zgodnie z art. 100 k.p.c.. Ponieważ pozwani ulegli powódce jedynie w nieznaczącej części, należy im się zwrot kwoty poniesionych kosztów z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, obliczonego zgodnie z § 6 ust. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

SSO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska SSA Jolanta de Heij-Kaplińska SSA Zbigniew Cendrowski